

Sygn. akt I ACa 210/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Jastrzębska (spr.)
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis SSO del. Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2019 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa D. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 29 listopada 2018 r., sygn. akt I C 1026/18

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 50 000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 października 2017 roku,

b) w pozostałej części powództwo oddala;

c) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 1 296 (tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt sześć) złotych z tytułu kosztów procesu,

d) nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej) 2 500 (dwa tysiące pięćset) złotych z tytułu opłaty sądowej, od uiszczenia której powódka była zwolniona,

e) odstępuje od obciążania powódki kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa;

- 2) oddała apelację w pozostałym zakresie;
- 3) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 972 (dziewięćset siedemdziesiąt dwa) złote z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;
- 4) nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej) 2 500 (dwa tysiące pięćset) złotych z tytułu opłaty od apelacji, od uiszczenia której powódka była zwolniona;
- 5) odstępuje od obciążania powódki kosztami sądowymi od oddalonej części apelacji.

SSA Lucyna Świdarska-Pilis	SSA Ewa Jastrzębska	SSO del. Tomasz Tatarczyk
----------------------------	---------------------	---------------------------

Sygn. akt I ACa 210/19

UZASADNIENIE

Powódka D. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 80.000zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19.09.2017r. oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Na uzasadnienie żądania podała, iż w dniu 28 lutego 2007 r. doszło do tragicznego w skutkach wypadku, w wyniku którego śmierć poniosła jej matka B. P., a pozwany odmówił jej wypłaty żadanego świadczenia, powołując się na zawartą w dniu 8 lipca 2008r ugodę, w której powódka oświadczyła, że zaspakaja ona wszelkie związane z wypadkiem roszczenia.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i obciążenie powódki kosztami postępowania.

Zarzucił, iż w dniu 8 lipca 2008r. zawarł z powódką ugodę, na podstawie której wypłacił jej odszkodowanie z tytułu zgonu B. P., a w tej ugodzie powódka zrzekła się wszelkich dalszych roszczeń wobec pozwanego.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 listopada 2018r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej oddalił powództwo i odstąpił od obciążenia powódki kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazał ten sąd, iż bezspornym w sprawie jest, że w dniu 28 lutego 2007r. w Ż., kierujący samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) W. J. dojeżdżając w rejon przejścia dla pieszych przy al. (...), nie zachował szczególnej ostrożności i jadąc z prędkością niebezpieczną, niedostosowaną do trudnych warunków wywołanych znacznym ruchem, słabą widocznością spowodowaną opadami atmosferycznymi i niebezpieczną śliskością nawierzchni, spóźnił reakcję, na wejście pieszej na jezdnię, czym w sposób nieumyślny naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym doprowadzając do potrącenia przechodzącej przez nie B. P., w wyniku czego doznała ona obrażeń ciała, skutkiem których w dniu 26 marca 2007r. zmarła w Szpitalu (...) w Ż.. Odpowiedzialność za skutki zdarzenia ponosiła strona pozwana. Po wypadku powódka była reprezentowana w sprawie roszczeń odszkodowawczych stanowiących następstwa wypadku z dnia 28 lutego 2007r. przez (...) Centrum (...),

Ustalił sąd pierwszej instancji, iż w dniu 8 lipca 2008r. (...) Sp. z o.o. w L., reprezentowana przez Prezesa Zarządu K. L., w imieniu J. P. i D. P. podpisała ugodę z (...) SA w W.. W zawartej ugodzie J. P. (ojciec powódki) i D. P. (powódka) oświadczyli, że w związku z wypadkiem z dnia 28.02.2007r. w następstwie którego śmierć poniosła B. P., przyjęli w drodze ugody na zaspokojenie roszczeń tytułem stosownego odszkodowania po śmierci ww. należnego od odpowiedzialnego za wypadek W. J. kwotę 45.000 zł. Zgodnie z ugodą odszkodowanie obejmowało po śmierci żony dla J. P. 20.000 zł, po śmierci matki dla D. P. 25.000 zł. Występujący w imieniu poszkodowanych oświadczył, że powyższe odszkodowanie całkowicie zaspokaja roszczenia odszkodowawcze zarówno obecne jak i mogące powstać

w przyszłości jako następstwa tego wypadku. Wobec czego uprawnieni zrzekli się wszelkich dalszych roszczeń tak w stosunku do odpowiedzialnego cywilnie sprawcy, jak i do jego ubezpieczyciela, tj. (...) SA.

(dowód: ugoda z 08.07.2008 r. , akta szkodowe strony pozwanej)

Pismem z dnia 26 września 2017r. radca prawny M. K. działając w imieniu powódki zwrócił się do (...) SA w W. o wszczęcie procedury likwidacyjnej i przyznanie na rzecz powódki kwoty 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią matki.

(dowód: wniosek o wszczęcie procedury likwidacji szkody - akta szkodowe strony pozwanej)

W odpowiedzi (...) SA wskazało, że po dokonaniu analizy całokształtu dokumentacji znajdującej się w aktach szkody, nie znalazło podstaw do przyznania na rzecz D. P. obecnie S. zadośćuczynienia za krzywdę na podstawie art. 448 k.c. po śmierci B. P. wskazując, że zgodnie z treścią zawartej ugody z 08.07.2008r. kwota wypłacona na rzecz D. P. wyczerpuje wszelkie roszczenia odszkodowawcze.

(dowód: odpowiedź na wniosek powódki, akta szkodowe strony pozwanej)

B. P. to matka powódki. W chwili zgonu miała 49 lat. Powódka w chwili śmierci matki miała 19 lat, mieszkała razem z rodzicami i 21 letnim bratem. Studiowała na (...) roku (...) w B. na studiach dziennych i codziennie dojeżdżała z Ż. do B.. B. P. przed śmiercią była na rencie i dodatkowo pracowała, ojciec powódki też pracował zawodowo. Powódka miała bardzo bliskie relacje z matką, mogła liczyć zawsze na jej pomoc.

(dowód: zeznanie świadka D. K., nagranie audio-video rozprawy z 15.11.2018r., zeznanie powódki nagranie audio-video rozprawy z 15.11.2018r., akta tut. Sądu IC 340/15)

Po śmierci matki B. P. powódka musiała zrezygnować ze studiów. Ojciec powódki zmobilizował ją jednak do kontynuowania studiów. Po śmierci matki B. P. powódka musiała zaopiekować się mieszkającą z nimi babcią, musiała pomóc ojcu, który po śmierci żony zaczął nadużywać alkoholu. Powódka przeżywała pogorszenie relacji ojca z bratem. Powódka już na (...) roku studiów podjęła pracę. Nie korzystała po śmierci matki z pomocy psychologa ani psychiatry. W 2012r. powódka wyszła za mąż, wyprowadziła się z rodzinnego domu. Mieszka obecnie w Ż., ma dwoje dzieci syna lat 6 i córkę 10 miesięcy. Obecnie jest na zasiłku macierzyńskim w czasie którego wygasła jej umowa o pracę. Przed urodzeniem dziecka powódka pracowała jako (...). Obecnie powódka nie ma żadnych dochodów. Jest na utrzymaniu męża, który pracuje jako (...), otrzymuje 500+ na jedno dziecko.

(dowód: zeznanie świadka D. K., nagranie audio-video rozprawy z 15.11.2018r., zeznanie powódki nagranie audio-video rozprawy z 15.11.2018r)

Powódce bardzo brakuje mamy, bardzo często jeździ na cmentarz.

(dowód: zeznanie powódki nagranie audio-video rozprawy z 15.11.2018r)

Zdaniem sądu pierwszej instancji powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Wskazał sąd pierwszej instancji, iż zgodnie z art. 917 k.c. przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Natomiast zgodnie z art. 918 § 1 i 2 k.c. uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy błąd dotyczy stanu faktycznego, który według treści ugody obie strony uważały za niewątpliwy, a spór albo niepewność nie byłyby powstały, gdyby w chwili zawarcia ugody strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy. Nie można uchylić się od skutków prawnych ugody z powodu odnalezienia dowodów co do roszczeń, których ugoda dotyczy, chyba że została zawarta w złej wierze. Do ugody mają zastosowanie ogólne przepisy dotyczące umów. Jest to czynność prawna konsensualna, wzajemna, chociaż niekoniecznie ekwiwalentna, wywołująca skutki obligacyjne.

Do ugody stosuje się ogólne przepisy dotyczące wad oświadczenia woli. Odmiennej regulacji poddana została jedynie wada oświadczenia woli w postaci błędu, co wyraża cytowany wyżej art. 918 k.c.

W ocenie sądu pierwszej instancji spór w niniejszej sprawie dotyczył tego, czy ugoda zawarta przez strony w dniu 08.07.2008 r. obejmowała swoim zakresem wszelkie roszczenia powódki w stosunku do strony pozwanej, czy też dotyczyła jedynie odszkodowania przysługującego na podstawie art. 446 § 3 k.c., czyli odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, a także tego czy uznanie, że kwota 25 000 zł dotycząca rekompensaty związanej z utratą matki w całości zaspokaja roszczenia poszkodowanej stanowi nadużycie prawa oraz jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego.

Zdaniem sądu pierwszej instancji literalna treść ugody wskazuje na to, że strony objęły ugodą wszelkie roszczenia odszkodowawcze zarówno ówczesne, jak i mogące powstać w przyszłości jako następstwa wypadku, w którym śmierć poniosła B. P.. W powyższym zakresie mieści się również roszczenie o zadośćuczynienie jako jedno z roszczeń odszkodowawczych przysługujących najbliższym członkom rodziny zmarłego. Z treści ugody nie wynika, aby strony objęły ugodą jedynie roszczenia z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.), jak starała się to przedstawić powódka. Brak jest dowodów wskazujących na to, iż kwota przyznana powódce w ugodzie była oparta jedynie o wyliczenie odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Wskazał ten sąd, że powódka w niniejszej sprawie nie wykazała także, aby zgodnie z przepisem art. 65 § 2 k.c. celem ugody było wyłączenie niektórych roszczeń powódki i stworzenie jej możliwości dochodzenia dalszych roszczeń w przyszłości. Ocena zgodnego zamiaru stron przy zawarciu ugody prowadzi do wniosku, że tak jak to jest w szeregu tego typu sytuacjach, ugoda jest zawierana po to, aby ostatecznie zlikwidować i zamknąć spór. Brak jest podstaw do odmiennej oceny spornej ugody. Jako całkowicie chybiony należy także potraktować zarzut, jakoby pełnomocnictwo udzielone przez powódkę nie obejmowało „zrzeczenia się roszczeń” przez pełnomocnika. Jeżeli powódka twierdzi, że przekroczono zakres pełnomocnictwa, lub zawarto niekorzystną ugodę, na co ona się nie zgadzała, winna kierować roszczenia odszkodowawcze w stosunku do firmy, która ją reprezentowała. Stwierdził też sąd pierwszej instancji, iż jego zdaniem powódka nie wykazała, aby w niniejszej sprawie wystąpiła jakakolwiek z wad oświadczenia woli, powodująca jego nieważność. Oświadczenie woli powódki nie zostało złożone w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli (art. 82 k.c.), ani dla pozorów (art. 83 k.c.). Ponadto nie wystąpiły również przesłanki stanowiące podstawę do uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia, w postaci błędu (art. 84 i art. 918 k.c.), podstępów (art. 86 k.c.), czy bezprawnej groźby (art. 87 k.c.). Brak jest również podstaw do stwierdzenia wystąpienia wad stanowiących podstawę do żądania zmniejszenia świadczenia lub zwiększenia świadczenia drugiej strony, a w razie nadmiernego utrudnienia takiego rozwiązania – do żądania unieważnienia umowy (art. 388 k.c.). Wobec tego oświadczenie powódki, złożone przez wybranego przez nią pełnomocnika należało uznać jako ważne i skuteczne. Równocześnie, zdaniem sądu pierwszej instancji, w sprawie nie wystąpiły okoliczności pozwalające na uznanie, że zawarta pomiędzy stronami ugoda stanowi nadużycie prawa oraz jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.). Powódka nie wykazała żadnych okoliczności w tym zakresie. Powyższego nie zmienia również fakt, iż oceniając roszczenie na chwilę obecną możliwa do zasądzenia byłaby kwota w tym zadośćuczynienia wyższa niż ta ustalona w ugodzie. Wskazał sąd pierwszej instancji, że zgodnie z brzmieniem art. 917 k.c. przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego. Już z tej przyczyny oczywiste jest, iż ustalona w toku zawierania ugody kwota może odbiegać od tej, jaka zostałaby zasądzona w toku procesu. Ponadto przy ocenie czy zawarta ugoda stanowi nadużycie prawa bądź jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego nie można porównywać kwot zasądzanych w podobnych sprawach obecnie. Należy bowiem brać pod uwagę warunki gospodarcze i rynkowe panujące w dacie zawierania ugody. Za niesłuszny uznał też sąd pierwszej instancji argument powódki, iż w dacie zawierania ugody nie obowiązywała regulacja art. 446 § 3 k.c., wobec czego niemożliwe było objęcie ugodą zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. W dacie zawarcia przez strony ugody, sądy przy rozpoznawaniu spraw związanych z roszczeniami za śmierć osoby bliskiej, brały pod uwagę aspekt niematerialny w postaci krzywdy. Już wtedy Sądy w większości stały na stanowiskach, iż spowodowanie śmierci osoby bliskiej przez osobę trzecią stanowi naruszenie dobra osobistego najbliższych członków rodziny zmarłego. Jako naruszane dobra osobiste wskazywano prawo do życia w związku małżeńskim, posiadania rodzica, prawo do życia w pełnej rodzinie.

Podsumowując, w ocenie sądu pierwszej instancji ugoda z 8 lipca 2008 r. zawarta pomiędzy stronami zaspokajała wszystkie roszczenia odszkodowawcze powódki i wyraźnie stanowiła o zrzeczeniu się dalszych roszczeń. Brak było podstaw do skutecznego jej podważenia i rozszerzania odpowiedzialności strony pozwanej ponad kwotę ustaloną w ugodzie, zatem powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu orzekł ten sąd na podstawie art. 102 k.p.c. mając na uwadze, że powódka jest obecnie bez pracy, pozostaje na utrzymaniu męża, zajmuje się wychowaniem dwójki małych dzieci.

Od wyroku tego wniosła apelację powódka .

Zarzuciła obrazę art. 233§1 k.p.c. oraz art. 65§1 i §2 k.c. w związku z art. 917 k.c. i w związku z art. 353¹ k.c., ponownie art. 65§1 i §2 k.c. w związku z art. 917 k.c., ale w związku z art. 446§3 k.c. w związku z art. 24 k.c. i art. 448 k.c., a także ponownie art. 65§1 i §2 k.c. w związku z art. 98 k.c. i z art. 917 k.c.

W oparciu o te zarzuty wносиła o zmianę wyroku przez zasądzenie na jej rzecz od pozwanego 80.000,-zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 września 2017 r. lub o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje częściowo na uwzględnienie, bowiem nie wszystkie podniesione w niej argumenty Sąd Apelacyjny podziela.

Chybione są podnoszone przez skarżącą zarzuty naruszenia art. 233§1 k.p.c. Artykuł ten reguluje ocenę przeprowadzonych w toku postępowania sądowego dowodów pod kątem ich wiarygodności lub mocy dowodowej, pozostawiając w tym zakresie sądowi orzekającemu swobodę, ograniczoną jedynie koniecznością pozostawiania przy czynieniu tej oceny w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Zatem treść tej normy prawnej, w konfrontacji z przywołaną przez skarżącą argumentacją czyni ten zarzut bezskutecznym. Wskazać bowiem trzeba, że uchybienia normie art. 233§1 k.p.c. apelująca upatruje głównie w wadliwym wedle niej uznaniu, że podniesiony przez pozwanego zarzut rzeczy ugodzonej jest zasadny i że zrzeczenie się w ugodzie przyszłych roszczeń nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Takie uszczegółowienie zarzutów, chociaż formalnie odwołujących się do prawa procesowego, konkretnie zaś – do art. 233§1 k.p.c., jednoznacznie wskazuje, że skarżąca w istocie zmierza do zakwestionowania materialnoprawnych ocen sądu pierwszej instancji, to zaś zarzuty owe uznać należy za tożsame z podniesionymi jednocześnie zarzutami obrazu prawa materialnego.

Wskazać jednocześnie trzeba, że sąd pierwszej instancji nie odmówił wiarygodności ani zeznaniom świadka D. K. ani powódki, uznał je jedynie za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, a to z tej przyczyny, że – w jego ocenie – powództwo ulegało oddaleniu z innych przyczyn, konkretnie zaś – z uwagi na treść zawartej w dniu 8 lipca 2008 r. ugody. Zatem, w ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji obejmujące okoliczności w istocie niesporne oraz ustalone na podstawie zeznań świadka D. K. i powódki, uznać trzeba za dokonane bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji za trafne.

Zatem najistotniejszą kwestią w niniejszej sprawie jest skontrolowanie przez Sąd Apelacyjny czy w sprawie prawidłowo zastosowane zostało prawo materialne.

Na wstępie wskazać trzeba, że Sąd Apelacyjny wydając dniu 24 maja 2019r. w sprawie IACa 1075/18 prawomocny wyrok, wypowiedział się już w kwestii ugody zawartej z pozwanym w dniu 8 lipca 2008r. dotyczącej tego samego zdarzenia, tyle tylko że w części dotyczącej ojca powódki- J. P., a męża B. P., uznając, że zawarte w ugodzie z dnia 8 lipca 2008r. oświadczenie pełnomocnika J. P. o zrzeczeniu się roszczenia nie mogło dotyczyć wyprowadzanego z

przepisów o ochronie dóbr osobistych roszczenia o zadośćuczynienie za śmierć B. P. (dowód: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 maja 2019r., sygn. akt IACa 1075/18). Stanowisko to Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę podziela w całości.

Nie naruszył sąd pierwszej instancji art. 65§1 lub §2 k.c., art. 98 k.c. czy też art. 917 k.c. stwierdzając, że zawierający ugodę z pozwanym w dniu 8 lipca 2008 r. pełnomocnik powódki granic swego umocowania nie przekroczył. Z samej istoty ugody, jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, wynika, że zawierające ją strony czynią sobie wzajemnie ustępstwa po to, by zaistniały między nimi spór załatwić polubownie, bez konieczności prowadzenia postępowania sądowego. Skoro zatem pełnomocnik powódki (i jednocześnie J. P. – męża zmarłej) umocowany był do zawarcia ugody, uprawniony był on tym samym do czynienia wszelkich ustępstw, w tym i zrzeczenia się dalej idącego roszczenia jego mocodawcy. Rację ma także sąd pierwszej instancji, że w razie niewłaściwego reprezentowania interesów powódki przez przedstawiciela spółki (...) i zawarcia ugody dla niej niekorzystnej, powódce służyłoby przeciwko tej Spółce stosowne roszczenie odszkodowawcze. W takim przypadku, ale tylko w razie zaistnienia okoliczności ekstremalnych, przy ocenie zarzutu rzeczy ugodzonej można by ewentualnie rozważać zastosowanie przewidzianej w art. 5 k.c. klauzuli generalnej lub nawet uznać samą czynność prawną za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego i z tej przyczyny przyjąć, że jest ona w świetle art. 58§2 k.c. nieważna. Kwestia ta pozostaje jednakże bez istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia albowiem zasadny w ocenie Sądu Apelacyjnego jest zarzut błędnej wykładni ugody z 8 lipca 2008 r. przez przyjęcie, że objęto nią wszystkie mogące wypływać ze śmierci B. P. roszczenia.

Rację ma wprawdzie sąd pierwszej instancji, że w chwili zawierania ugody pojawiły się już pierwsze orzeczenia sądowe dopuszczające możliwość dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej w oparciu o przepisy o ochronie dóbr osobistych i oparcie takiego roszczenia na gruncie art. 448 k.c., nie sposób jednak abstrahować od tego, że były to pierwsze dopiero rozstrzygnięcia przełamujące powszechne (i znajdujące oparcie w ówczesnym prawie) przekonanie, że ustawodawca dla rodziny osoby zmarłej roszczenia o zadośćuczynienie nie przewidział, a wszelkie z tej śmierci wypływające roszczenia ograniczył do tego o odszkodowanie, przewidzianego w art. 446§3 k.c. Pogląd odmienny, dopuszczający dochodzenie roszczeń o zadośćuczynienie, dopiero powoli przebijał się w orzecznictwie i z pewnością w roku 2008 nie był ugruntowany. Można też zgodzić się z Sądem Okręgowym, że w systemie prawa i w doktrynie używa się pojęcia „odszkodowanie” w znaczeniu szerokim, obejmującym wszelkie roszczenia osoby uprawnionej, w tym i roszczenie o zadośćuczynienie, pamiętać jednak należy, że z owego uproszczenia nomenklaturowego nie można wysnuwać zbyt daleko idących wniosków, w szczególności nie należy stosować swoistego automatyzmu w rozumieniu odszkodowania jako świadczenia wywodzonego ze wszystkich dających się z jakiegoś zdarzenia wyprowadzić roszczeń. Jednakże semantycznie odszkodowanie jest jednym ze sposobów naprawienia szkody, a potocznie używane określenie „szkoda niemajątkowa” w istocie oznacza krzywdę, za którą pokrzywdzonemu (nie – poszkodowanemu) należy się zadośćuczynienie.

Powszechność używania pojęcia „odszkodowanie” w rozumieniu zadośćuczynienia nie pozwala, oczywiście, w przypadku posłużenia się nim z góry wykluczyć, że obejmowało ono zadośćuczynienie, musi to jednak wyraźnie wynikać z okoliczności. W sprawie niniejszej uszło uwagi sądu pierwszej instancji, że w roku 2008 powódka domagała się wyraźnie (obok renty) jedynie odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej wywodzonego z art. 446§3 k.c. i tę podstawę swego roszczenia przez cały czas konsekwentnie podtrzymywała. Oznacza to, że świadomością swą nie obejmowała ona innego niż określone wówczas roszczenie stricte odszkodowawcze, to zaś prowadzi do wniosku, że zrzeczenie się nie obejmowało roszczeń o innym charakterze, by takie zrzeczenie było skuteczne, niezbędna byłaby świadomość jego istnienia po obu stronach i chęć dochodzenia go po stronie poszkodowanego (pokrzywdzonego), co przekładałoby się na cel umowy (w tym przypadku ugody) i zgodny zamiar jej stron w rozumieniu art. 65§1 i §2 k.c.

Zatem zawarte w ugodzie z 8 lipca 2008 r. oświadczenie pełnomocnika powódki o zrzeczeniu się roszczenia nie mogło dotyczyć wyprowadzanego z przepisów o ochronie dóbr osobistych (ze zdania trzeciego art. 24§1 k.c. i z art. 448 k.c.) roszczenia o zadośćuczynienie za śmierć B. P..

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny ocenić musi, czy na gruncie tych przepisów roszczenie powódki zasługiwało na uwzględnienie, a jeśli tak – to jaka winna być wysokość tego zadośćuczynienia.

Dla porządku jedynie wskazać trzeba, że zgodnie z utrwalonym obecnie orzecznictwem (patrz uchwała SN z 13 lipca 2011r , IIICZP 32/11OSNC 2012/1/10, OSP 2012/3/32, Biul.SN 2011) Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia . Bowiern śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więz rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być więc poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Podzielić trzeba poczynione przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, ustalone na podstawie zeznań świadka D. K. i samej powódki dotyczące okoliczności śmierci matki powódki, jej cierpien z tym związanych oraz sytuacji życiowej. Nie ulega dla Sądu Apelacyjnego wątpliwości, że śmierć matki była dla powódki ogromnym wstrząsem i wywołała ból, cierpienie i poczucie krzywdy w stopniu uzasadniającym przyznanie jej zadośćuczynienia. Rozważania na temat wysokości zadośćuczynienia należnego powódce za doznaną krzywdę poprzedzić należy stwierdzeniem, że określenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności, zarówno bowiern okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i mierniki ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego. Zawodzą wszelkie porównania z innymi sprawami i mechaniczne przenoszenie dokonanej w nich oceny krzywdy, nawet przy podobnej sytuacji osobistej. Sumy zasądzone z tytułu zadośćuczynienia w podobnych sprawach mogą jedynie dawać wskazówki orientacyjne, zapobiegając powstawaniu rażących dysproporcji, nie stanowią natomiast dodatkowego kryterium miarkowania(patrz. Wyrok SN z 27.06.2014r , VCSK 445/13 , niepubl). W judykaturze wskazuje się, że na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, Lex nr 898254; z dnia 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, Lex nr 1288712; z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, Lex nr 1212823). Zwraca się również uwagę, że rozmiar krzywdy nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa" może więc mieć tylko charakter uzupełniający i nie powinna pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, Lex nr 80272; z dnia 14 stycznia 2012 r., I PK 145/10, OSNP 2012, nr 5-6, poz. 66).

Podnieść też trzeba, że wprowadzenie do przepisu klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym ("może") charakterem tego przyznania, co wskazuje na zasadność roszczenia o należne zadośćuczynienie dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy wskutek śmierci osoby bliskiej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, OSP 2012, Nr 2, poz. 44). Swoboda ta nie oznacza oczywiście dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNC 1971, Nr 3, poz. 53; z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, Lex nr 51063; z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, Lex nr 146356).

Oceniając zatem wysokość zadośćuczynienia należnego powódce wziąć należy pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, a to przede wszystkim fakt, że powódka utraciła matkę, z którą była bardzo związana i na której pomoc zawsze mogła liczyć, śmierć matki była niespodziewana, co z pewnością było dla powódki przeżyciem traumatycznym. W chwili śmierci powódka miała 19 lat i studiowała w B., jednakże nadal mieszkała z rodzicami, a po śmierci matki musiała pomagać ojcu, który zaczął nadużywać alkoholu i opiekować się babcią, na (...) roku studiów musiała już podjąć pracę. Do chwili obecnej powódce bardzo brakuje matki, wspomina ją ze smutkiem, często jeździ na cmentarz. Charakter więzi powódki z matką daje podstawy do przyjęcia, że gdyby matka powódki żyła, powódka z pewnością mogłaby liczyć na jej pomoc i wsparcie . Jednocześnie wziąć należy pod uwagę, że powódka w chwili gdy utraciła matkę

była już dorosłą osobą, po śmierci matki nie widziała potrzeby korzystania z pomocy psychologa czy psychiatry, nadto zaakceptowała nową rzeczywistość i odnalazła się w niej, jak wynika z jej zeznań ułożyła sobie życie, wyszła za mąż, urodziła dwoje dzieci, jest w swoim związku szczęśliwa.

Dla wymiaru zadośćuczynienia nie może pozostać bez znaczenia to, że w roku 2008 powódka otrzymała już od pozwanego 25.000 zł odszkodowania za istotne pogorszenie sytuacji życiowej, a podkreślić należy, że w owym czasie, gdy nie znajdowano jeszcze podstaw do przyznawania za zgon osoby bliskiej zadośćuczynienia, przyznawane na podstawie art. 446§3 k.c. odszkodowanie zawierało w sobie pierwiastek rekompensaty za krzywdę przez uznawanie za przejaw szkody osłabienie aktywności życiowej. Jeśli przy tym uwzględni się, że siła nabywcza owych 25.000 zł była w roku 2008 zdecydowanie wyższa niż obecnie, od ich wypłaty, bez formalnego zaliczania ich na poczet zadośćuczynienia, nie sposób całkowicie abstrahować.

Wszystkie te okoliczności doprowadziły Sąd Apelacyjny do wniosku, że adekwatnym do istniejącej w dacie wyrokowania krzywdy powódki, odpowiednim w rozumieniu art. 448 k.c. zadośćuczynieniem będzie 50.000 zł; taką też kwotę na jej rzecz należało zasądzić, wraz z naliczanymi od niej na podstawie art. 481§1 i §2 k.c. odsetkami za opóźnienie, które jednak przyznać należało od dnia następnego po upływie 30 dni od wezwania pozwanego do spełnienia świadczenia, to jest od 19 października 2017r. Z powyższych względów na podstawie art. 386§1 k.p.c. zaskarżony wyrok należało zmienić i zasądzić na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 50.000zł z odsetkami od wezwania do zapłaty, a w pozostałej części apelację jako nieuzasadnioną, w oparciu o art. 385 k.p.c., oddalić. Wobec częściowego tylko uwzględnienia powództwa koszty procesu za pierwszą instancję zostały po myśli art. 100 k.p.c. stosunkowo rozdzielone.

O kosztach postępowania apelacyjnego należnych powódce orzeczono również na mocy art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając. Powódka wygrała apelację w około 62 %, zatem powinna ponieść 38% kosztów. Całe koszty postępowania apelacyjnego wynoszą 8.100zł, składają się nań koszty zastępstwa procesowego pełnomocników obu stron po 4.050zł. Zatem powódka powinna ponieść 38% tych kosztów czyli 3.078zł. Poniósł 4.050zł, zatem pozwany winien zwrócić jej różnicę, czyli 972 złote.

SSO del. Tomasz Tatarczyk SSA Ewa Jastrzębska SSA Lucyna Świdowska- Pilis